

Sygn. akt VI Ka 167/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Szymańska

przy udziale oskarżycielki posiłkowej I. B.

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 r.

sprawy S. M. (1)

obwinionego o wykroczenie z art. 51§1kw

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżycielkę posiłkową

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w W.

z dnia 20 listopada 2013 r. sygn. akt IV W 359/13

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w W. do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 167/14

UZASADNIENIE

S. M. (1) został obwiniony o to, że w dniach 31.05.2012 r. około godz. 20:40, 01.06.2012 r. około godz. 20:20, 02.06.2012 r. około godz. 20:00, 02.08.2012 r. w godz. 15:40-16:00, 03.08.2012 r. około godz. 15:00, 15.08.2012 r. 13.10.2012 r. po godz. 23:00, 21.10.2012 r. około godz. 20:30, 25.10.2012 r. około godz. 20:15, 09.11.2012 r. około godz. 07:30, 12.11.2012 r. około godz. 06:20, 15.11.2012 r. około godz. 05:50 i w godz. 19.30-19.50, 16.11.2012 r. około godz. 20:30 i około godz. 21:50, 20.11.2012 r. około godz. 18.30 oraz 25.11.2012 r. około godz. 20:00 w W. przy ul. (...) swoim zachowaniem zakłócił spokój oraz spoczynek nocny I. B., tj. o czyn z art. 51 § 1 kw.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe w W. wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. akt IV W 359/13 uniewinnił S. M. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, a nadto na podstawie art. 119 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła osobiście oskarżycielka posiłkowa I. B.. W uzasadnieniu apelacji oskarżycielka posiłkowa zakwestionowała dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz poczynione ustalenia faktyczne polegające na:

- przyjęciu, iż odgłosy, które były przyczyną uderzania przez obwinionego kijem od szczotki w sufit swojego mieszkania, podczas gdy hałasy te nie pochodzą z mieszkania oskarżycielki posiłkowej, a obwiniony nigdy nie zwrócił jej uwagi na jakiegokolwiek hałasy pochodzące z jej mieszkania;
- przyjęciu, iż S. M. (1) zaprzestał działań polegających na uderzaniu w sufit swojego mieszkania kijem od szczotki, podczas gdy z pism procesowych obwinionego w niniejszej sprawie oraz z zeznań obwinionego złożonych w

postępowaniu przeciwko G. N. wynika, że w rzeczywistości zakłócał on ciszę nocną poprzez uderzanie w sufit kijem od szczotki;

- pominięciu faktu, iż w dniach 16 i 25 listopada 2012 r. S. M. (1) był obecny w swoim mieszkaniu przy ul. (...), co wynika ze złożonej przez niego skargi o zakłócanie spokoju przez oskarżycielkę posiłkową w dniu 25 listopada 2012 r. oraz z hałasów dochodzących tego dnia z mieszkania obwinionego, w związku z którymi oskarżycielka posiłkowa zgłosiła zgłoszenie na policji, co podważa wiarygodność wyjaśnień obwinionego, który utrzymywał, iż w dniach tych nie było go w mieszkaniu.

Skarżąca zakwestionowała obdarzenie wiarygodnością zeznań S. M. (2) w zakresie w jakim świadek wskazywała na spokojną reakcję obwinionego na hałasy pochodzące z innych mieszkań, pomimo, iż z zachowania S. M. (1), w szczególności ataku dokonanego na G. N. oraz wybiciu okna na klatce schodowej, wynika przeciwny wniosek. Oskarżycielka posiłkowa wniosła o przesłuchanie G. N. oraz wskazała, iż z zeznań obwinionego złożonych w postępowaniu przeciwko G. N. przyznał się on do zakłócania spokoju i ciszy. W związku z podniesionymi uchybieniami oskarżycielka posiłkowa wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy i ukaranie obwinionego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżycielki posiłkowej zasługuje na uwzględnienie. Podniesionym w niej zarzutom nie można odmówić słuszności, bowiem uchybienia, jakich dopuścił się sąd I instancji musiały skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Na wstępie podnieść trzeba, że prawidłowość poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych zależy od spełnienia przez sąd orzekający następujących warunków: wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego, przeprowadzonej zgodnie z regułami art. 7 kpk analizy zebranych dowodów i w końcu od logicznego i wyczerpującego uzasadnienia prezentującego tok rozumowania sądu orzekającego prowadzący do takich a nie innych ustaleń faktycznych. Tym wymogom sąd I instancji w powyższej sprawie nie sprostał.

Już sama analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia jego pełną kontrolę instancyjną. Zgodnie z treścią art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpsow uzasadnienie wyroku winno zawierać m.in. wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Wymóg ten nabiera szczególnego znaczenia w sprawach, w których występują sprzeczne ze sobą dowody. W tych przypadkach sąd powinien z taką samą wnikliwością ocenić dowody, które odrzuca, jak i dowody, na których opiera wyrok. Brak takiej analizy nie pozwala na odparcie zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, co przekłada się w sposób oczywisty na prawidłowość poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Tymczasem z rozważań zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku trudno doprawdy wnioskować, czy w najistotniejszym zakresie, który ma zasadnicze znaczenie dla oceny zachowania obwinionego pod kątem wyczerpania dyspozycji art. 51 § 1 kw, sąd I instancji dał wiarę jego wyjaśnieniom, czy też nie. W zasadzie w tej części sąd rejonowy ogranicza się do stwierdzenia, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne odrzucenie wyjaśnień obwinionego, w których zaprzeczył zachowaniom, o jakich mowa w zarzucie. Z kolei w odniesieniu do bardzo istotnych przecież zeznań I. B. – zupełnie odmiennych od wyjaśnień oskarżonego – z rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wynika, że sąd rejonowy uznał je za niewiarygodne tylko dlatego, że nie zostały potwierdzone innymi obiektywnymi dowodami, przy czym sam stwierdza, że w konflikt zaangażowane były obie strony. Takiego sposobu rozumowania sądu meriti w żadnym razie nie można zaakceptować. W orzecznictwie już niejednokrotnie podkreślano, że zasada in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk) nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeśli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu art. 5 § 2 kpk. W takim przypadku punkt ciężkości spoczywa na swobodnej ocenie dowodów, bowiem dopiero po jej dokonaniu można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle zaistniały, czy były rozsądne, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Przy czym podkreślić trzeba, że usuwanie wyłaniających się

wątpliwości nie musi być dokonane wyłącznie za pomocą konkretnych i bezsprzecznych dowodów przeciwnych, lecz także za pomocą wniosków wynikających z logicznego myślenia, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Tymczasem – jak już wyżej podniesiono – sąd rejonowy w istocie uchylił się od dokonania zgodnej z regułami art. 7 kpk oceny zgromadzonych dowodów, co jest szczególnie istotne przy wynikających z nich dwóch sprzecznych ze sobą, wykluczających się wersji zdarzenia objętego wnioskiem o ukaranie. Przytoczona wyżej konkluzja sądu meriti jest wynikiem uproszczonego traktowania wątpliwości, bowiem nie jest możliwe, aby różnie przedstawione i nawzajem wykluczające się wersje tego samego zdarzenia tożsamego czasowo i miejscowo oddawały jego rzeczywisty przebieg. Prawdziwa musi być tylko jedna z tych wersji i obowiązkiem sądu orzekającego było jednoznaczne ustalenie, która z nich zasługuje na wiarę. Oczywistym jest, że punktem wyjścia musi być wnikliwa, zgodna z zasadami art. 7 kpk ocena zebranych w sprawie dowodów, której sąd rejonowy w sprawie niniejszej nie dokonał. Już chociażby z tych względów konieczne było uwzględnienie apelacji, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Ponadto niezrozumiałe jest, dlaczego sąd rejonowy nie poczynił żadnych starań, które mogłyby pomóc w weryfikacji przeciwstawnych wersji przedstawionych przez obie strony konfliktu. Chociażby przez ustalenie, czy istotnie obwiniony składał skargi na zakłócanie spokoju przez I. B. w dniach 20 i 25 listopada 2012 r., co oskarżycielka posiłkowa podnosiła już w swoich zeznaniach składanych na rozprawie w dniu 20 listopada 2013 r., a co wydaje się istotne w kontekście wyjaśnień obwinionego o jego nieobecności w mieszkaniu w dniach wskazanych w zarzucie. Jednocześnie biorąc pod uwagę okoliczności wskazane w apelacji oraz informacje uzyskane na etapie postępowania odwoławczego z KRP W. VII (k.103) konieczne jest przesłuchanie w charakterze świadka G. N..

Reasumując - z uwagi na omówione wyżej uchybienia sąd odwoławczy uznał, że apelacji oskarżycielki posiłkowej nie można odmówić słuszności, co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd rejonowy - kierując się wyżej przedstawionymi uwagami - powinien przeprowadzić dokładne postępowanie dowodowe pozwalające na wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy. Przede wszystkim powinien przesłuchać w charakterze świadka G. N. (według oświadczenia oskarżycielki posiłkowej przebywa on za granicą, ale przyjeżdża do Polski) i ustalić, czy istotnie obwiniony składał skargi na zakłócanie spokoju przez I. B. w dniach 20 i 25 listopada 2012 r., a jeśli tak jak zakończyło się postępowanie w tych sprawach. W razie takiej potrzeby sąd I instancji powinien przeprowadzić inne dowody, które okażą się niezbędne dla prawidłowego wyrokowania w sprawie niniejszej. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego sąd rejonowy winien dokonać wnikliwej, wszechstronnej i zgodnej z regułami art. 7 kpk oceny ujawnionych w toku rozprawy dowodów i na tej podstawie dokonać prawidłowych ustaleń faktycznych, co pozwoli na zasadne wyrokowanie w zakresie winy obwinionego. Swoje rozstrzygnięcie sąd meriti winien uzasadnić zgodnie z wymogami art. 424 kpk bacząc, by nie doszło w tym zakresie do uchybień wskazanych przez sąd odwoławczy w sprawie niniejszej.

Z tych wszystkich względów sąd okręgowy orzekł jak w wyroku.